



3 **Brawo my!**

24. marca zorganizowaliśmy Drzwi Otwarte w naszej szkole. Tego dnia ZSA PWr. odwiedziło wielu kandydatów na uczniów liceum przy Politechnice Wrocławskiej.

6 **Drzwi otwarte według nauczycieli i uczniów**

Opinie nauczycielskie i uczniowskie (naszych uczniów, naszych nauczycieli!) są bezcenne, dlatego prezentujemy garść wypowiedzi, jakie zebraliśmy w trakcie dnia Drzwi Otwartych w ZSA Politechniki Wrocławskiej.

8

Drzwi zostały otwarte

W trakcie naszych Drzwi Otwartych, które odbyły się 24 marca i trwały prawie pięć godzin, zrobiliśmy wszystko, aby przekonać odwiedzających nas uczniów do wyboru politechnicznej szkoły. Takie obietnice składa się w wielu szkołach. Różnica między ZSA a innymi szkołami na tym polega, że w naszym przypadku zapewnienia o gwarancji zdobycia edukacji z najwyższej półki nie są bez pokrycia.

12 **PP na cenzurowanym**

Dziś kolejna porcja opinii uczniów, tym razem z klasy 2 CL, na temat podstawy programowej nauczania w liceum.

14 **Wiersze uczniów ZSA Politechniki Wrocławskiej**

Proponujemy dziś garść wierszy autorstwa uczniów naszej szkoły. Jak przystało na szkołę przy Politechnice, prezentujemy wybitne talenty humanistyczne!

Brawo my!

24. marca zorganizowaliśmy Drzwi Otwarte w naszej szkole. Tego dnia ZSA PWr. odwiedziło wielu kandydatów na uczniów liceum przy Politechnice Wrocławskiej.

Wszystko zaczęło się już o godzinie ósmej rano. Wielu nauczycieli i uczniów przyszło do szkoły jeszcze wcześniej, aby dobrze przygotować uroczystość.

Tak naprawdę wszystko zaczęło się już w piątek, kiedy uczniowie nadmuchiwali balony z napisami „ZSA PWr”. W sobotę rano, przy pomocy prof. Arendt-Pindel, odbyło się wycinanie 216. kolorowych naklejek z logo naszej szkoły. Co mi się najbardziej podobało?

Matematycy przygotowali rozmaite gry i zadania. W sali języków obcych przedstawione zostały liczne plakaty prezentujące miasta w krajach anglojęzycznych, ponadto goście ZSA mogli poczęstować się smakołykami z różnych zakątków świata. Nauczyciele historii przygotowali liczne gry i konkurencje dotyczące różnych epok oraz stanowiska opisujące różne wydarzenia. Na trzecim piętrze dominowały wystawy osiągnięć uczniów uczęszczających na zajęcia z robotyki. Goście ZSA mogli podziwiać miecze świetlne, chodzące i jeżdżące maszynki oraz drukarkę 3D, w której powstają części do robotów. Zaprezentowane zostało również zaplecze informatyczne naszej szkoły. Na korytarzu trzeciego piętra miała miejsce także wystawa prac plastycznych. W sali 3.04 odbyły się zajęcia i quiz z przedsiębiorczości. Nauczyciele biologii przygotowali wystawę eksponatów przyrodniczych oraz kilka doświadczeń związanych z grupami krwi, witaminami oraz wykrywaniem skrobi. Etycy – prof. Brzozowski i prof. Hryniewicz wraz z uczniami prowadzili dyskusje filozoficzne i religijne. Dzięki nim sala 4.02 zamieniła się w „Jaskinię filozofów”.

Nauczyciele geografii opowiadali naszym gościom o Sudetach i pokazywali stopy różnych map. Uczniowie uczęszczający na zajęcia z shogi (szachy japońskie) uczyli odwiedzających podstaw tej gry. Szkolni redaktorzy w sali 4.05 wyeksponowali wszystkie wydawnictwa „Politechnika Juniora” – szkolnego pisma. Goście ZSA mogli również obejrzeć filmy z życia szkoły. Wuefiści zaprezentowali walki judo, uczyli gości gry w unihokeja, przedstawiali techniki wiosłowania na ergometrach oraz grali z nimi w ping ponga. Ponadto miały miejsce pokazy broni Klubu Strzeleckiego LOK. Na końcu korytarza na czwartym piętrze pokazywane były liczne doświadczenia chemiczne i fizyczne, od reakcji kwasu siarkowego (VI) z kryształami cukru, przez „wulkan w probówce”, po tworzenie jadalnych, smakowych kulek. Sala 4.16 zamieniła się w laboratorium Marii Skłodowskiej-Curie, a sala 4.15 upamiętniała Stephena Hawkinga. Podczas naszych Drzwi Otwartych miały miejsce wykłady dotyczące fizyki prowadzone m. in. przez prof. Jacka Własaka. Pani prof. Kozielska przygotowała „Escape Room Fizyczny”, który przyciągnął bardzo wielu gości. Warto wspomnieć o charytatywnym kiermaszu ciast zorganizowanym przez prof. Ewę Minor.

Było uroczyście, dostojnie i na wysokim poziomie. Brawo my!

GASPAR SEKUŁA – 2 CG

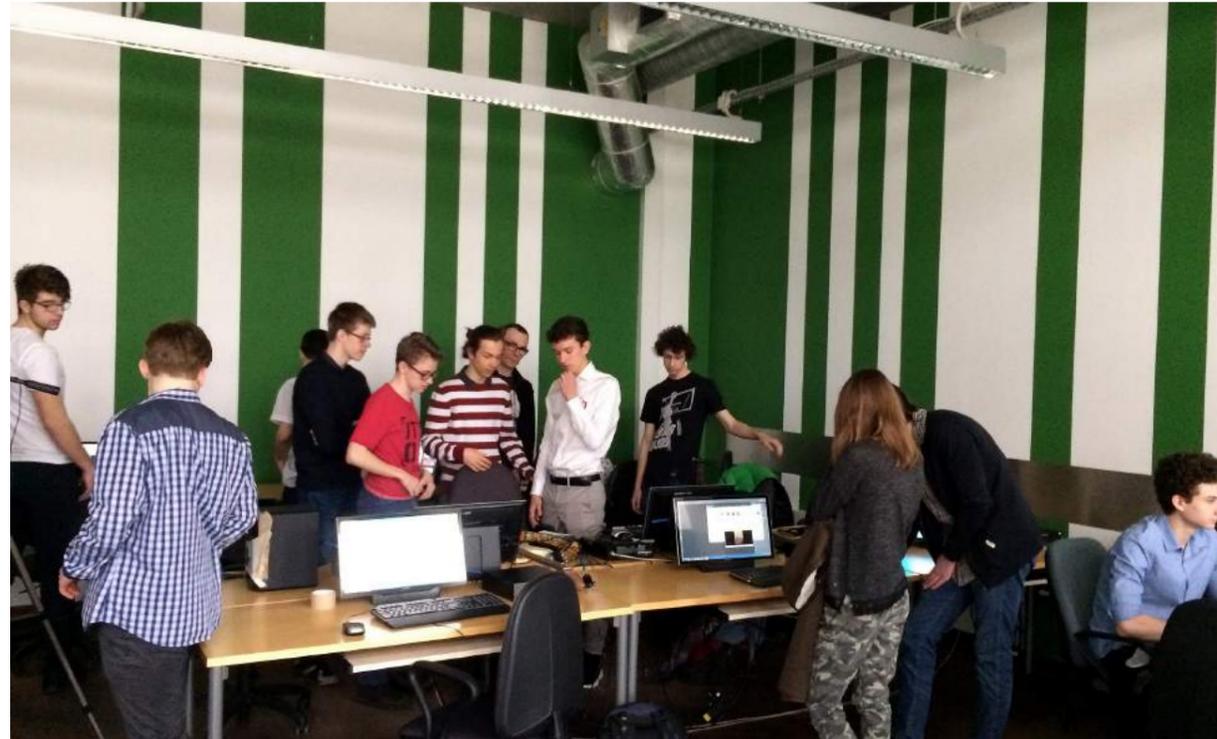
Superszkola!

Podczas Drzwi Otwartych w naszej szkole działo się bardzo dużo.

Na pytanie: „Jak się podobają Pani/Panu Dni Otwarte w ZSA?” usłyszeliśmy m. in. następujące odpowiedzi.

- Bardzo fajnie. Superszkola!
- Podoba mi się. Chcę tutaj przyjść.
- Szkołasuper. Macie fajne... okna.
- Od zawsze chciałam tu chodzić. Dni Otwarte zachęciły mnie do tego w dużym stopniu.
- Może być. Nie wiem, co więcej powiedzieć, jeszcze wszystkiego nie widziałem.
- Nie podoba mi się, że wszyscy mnie do czegoś zmuszają. Nie mogę sobie spokojnie pooglądać szkoły.
- Fajnie. Podobał mi się pokój Marii Skłodowskiej-Curie.
- Podoba mi się. Fajne reakcje chemiczne są tam na górze.
- Kolega mi polecił. Warto było przyjść.
- Ta szkoła jest na szczycie rankingów. Dni Otwarte bardzo fajne!

GASPAR SEKUŁA – 2 CG



Drzwi otwarte według nauczycieli i uczniów

Opinie nauczycielskie i uczniowskie (naszych uczniów, naszych nauczycieli!) są bezcenne, dlatego prezentujemy garść wypowiedzi, jakie zebraliśmy w trakcie dnia Drzwi Otwartych w ZSA Politechniki Wrocławskiej.

Nauczyciele

- Uczniowie radzą sobie w sytuacjach trudnych. Jest znakomicie!
- Wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane, wszyscy są na swoich stanowiskach. Nauczyciele pilnują, a uczniowie prezentują. Goście wydają się być zaintrygowani.
- Robimy bardzo dużo doświadczeń, które są dla gości bardzo interesujące. Uwagę zwraca duża różnorodność propozycji. Bardzo super!
- Jestem dumna ze swoich uczniów, którzy byli na chemii i tak prędko przedstawili swoje doświadczenia. Z wielkim zaangażowaniem mówili, tylko i wyłącznie, na temat własnych wspaniałych doświadczeń i naszej szkoły.
- Uważam, że ten dzień spełnił swoją rolę. Praktycznie wszystkie zakresy działalności, które szkoła organizuje, były prezentowane. Każdy mógł uzyskać wiadomości na ten temat, zarówno organizacyjne, jak i z określonych dyscyplin. Był duży ruch i wielkie zaangażowanie, dlatego myślę, że było bardzo dobrze.
- Idea takiego dnia jest jak najbardziej słuszna. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, opinie rodziców, jak i naszych przyszłych uczniów, były bardzo pozytywne i myślę, że formuła Drzwi Otwartych jak najbardziej się sprawdziła. Myślę, że przyniesie



nam dużo pozytywnych efektów w postaci dużej liczby chętnych uczniów, którzy będą się u nas chcieli uczyć.

- Uważam, że poziom merytoryczny został utrzymany. Niestety, dotarłem na czwarte piętro bardzo późno, przez co przegapiłem pokaz wuefistów i bardzo tego żałuję. Zaobserwowałem bardzo wielu uczestników przy stanowiskach robotyki i programowania. Ubolewam jedynie, że omijano nieco naszą historię. Dobra była obsługa ze strony uczniów. Sądzę, że spotkanie otwierające dzień też było potrzebne.

- wymiata!
- Uważam, że ten dzień był dobrze zorganizowany. Przedstawiono wiele atrakcji na różnych piętrach. Z rzeczy, które chciałbym zmienić, to oznakowanie w szkole - niektórzy goście nie do końca wiedzieli, jak mają się poruszać.
- Wydaje mi się, że było bardzo ciekawe. Polecam innym takie dni otwarte.
- Świetnie wypadła nasza pani dyrektor, jej wystąpienie było wspaniałe. Całe wydarzenie zorganizowano profesjonalnie - bardzo mi się podobało.
- Bardzo fajnie!

DANIEL WITKOWSKI - 2CG

Uczniowie

- Moim zdaniem organizacja jest bardzo dobra.
- Superorganizacja, jak najbardziej spoko



Drzwi zostały otwarte

W trakcie naszych Drzwi Otwartych, które odbyły się 24 marca i trwały prawie pięć godzin, zrobiliśmy wszystko, aby przekonać odwiedzających nas uczniów do wyboru politechnicznej szkoły. Takie obietnice składa się w wielu szkołach. Różnica między ZSA a innymi szkołami na tym polega, że w naszym przypadku zapewnienia o gwarancji zdobycia edukacji z najwyższej półki nie są bez pokrycia.

Wszyscy byli na nogach już od dziewiątej, kiedy to Pani Dyrektor przeprowadziła krótkie spotkanie z nauczycielami. Wkrótce potem p. Roman udała się na spotkanie z rodzicami zainteresowanych uczniów, które kontynuował dział rekrutacji Politechniki. W samym tym czasie uczniowie szkoły kończyli przygotowania różnych atrakcji dla odwiedzających. Atrakcje te przerosły najśmielsze oczekiwania – zaskoczyliśmy odwiedzających bogatymi dekoracjami i atrakcyjnymi stanowiskami z każdego przedmiotu. Korytarze na każdym piętrze szkoły pełne były kolorowych, przyciągających uwagę stoisk.

Najbardziej zwrócili na siebie uwagę nasi chemicy i fizycy, wszyscy ubrani w białe fartuchy i okulary ochronne, prezentujący rozmaite doświadczenia. Z próbek wyciekała piana, a chemiczne kolorowe kulki szybko przyciągnęły uwagę. Można było zapoznać się z zapleczem technicznym szkoły, które było mocno wychwalane przez uczniów ZSA. Przedstawiono również programy wykorzystywane do nauczania.

Ciekawe zaprezentowali się nauczyciele języków obcych. Na uczestników wydarzenia czekała angielska herbata wraz z przekąskami i quiz z wiedzy o Niemczech z nagrodami. Z kolei pasjonaci historii mogli odnaleźć się podczas wielu przeprowadzanych konkursów i na ekspozycji artefaktów

z zamierzonych czasów. Matematycy okazali się kolejną atrakcją, grając z każdym w liczne gry logiczne i rozmawiając na wszelkie tematy. Docenić warto też prezentację o podstawowych metodach inwestowania wraz z quizem.

Centrum całego wydarzenia znajdowało się przy sekretariacie, gdzie można było kupić ciasta, otrzymać wydanie specjalne „Politechnika Juniora” i oglądnąć film promujący ALO z Filipem Hahsem z klasy 1 AL w roli głównej. W tym dniu nawet drzwi do pokoju nauczycielskiego pozostały otwarte, dając szansę zapoznania się z kadrą i rozmowy z Panią Dyrektorem.

Największa liczba potencjalnych kandydatów zwiedzała naszą szkołę tuż po zakończeniu spotkania z działem rekrutacji. Potem zorganizowano konkurs piosenki obcojęzycznej, podczas którego każdy uczeń miał możliwość zaprezentowania swojego talentu.

Nasze Drzwi Otwarte oceniam pozytywnie. Zostały zorganizowane z rozmachem. Widać było, że rodzicom i przyszłym kandydatom także się u nas spodobało, o czym więcej można przeczytać w naszych redakcyjnych wywiadach. Mamy nadzieję, że naszą szkołę zasilą szeregi nowych, pełnych energii i inteligencji uczniów.

MAKSYMILIAN SKICA – 2 CG

Moja filozoficzna refleksja

Czy nie lepiej by było, gdyby wiarę, a raczej religię, każdy wybierał dopiero po osiągnięciu odpowiedniego wieku. Jakby w katolickiej rodzinie urodziło się dziecko, szłoby ono do szkoły, gdzie na religii, która byłaby religioznawstwem, a nie katolicką nauką, poznawałby najważniejsze religie. Po sześciu latach takiej edukacji młody człowiek mógłby wybrać jedną z religii – islam, buddyzm, shintoizm, chrześcijaństwo. Szkoła zapewniałaby kolejne lata edukacji wybranego kierunku. Alternatywą jest niewybranie niczego i pozostanie ateistą, agnostykiem. Powinniśmy mieć wolny wybór i w tej sytuacji.

MICHAŁ MĄDRALA - 2 CG

Kim jest współczesny człowiek? Czy to zawsze bezduszny, nieczuły przechodzień? Może za tą zimną maską kryje się taki sam człowiek jak ty? Potrafiący się uśmiechnąć, miło się przywitać, spojrzeć na kogoś życzliwie... Człowiek współczesny żyje w stereotypach. Wrażliwy oznacza słaby, silny - agresywny. Kto chce być najlepszy, uważany jest za oszusta, a osoby „niższe” to nieudacznicy. Coraz bardziej boimy się uczuć...

AGATA KAMIŃSKA - 2 CG

Jeśli chcesz mieć coś, czego nigdy nie miałeś, zrób coś, czego nigdy nie zrobiłeś. Ta sentencja towarzyszy mi na co dzień. Każdy czegoś oczekuje, a tylko niewielu robi cokolwiek w kierunku zrealizowania celu. Kiedy robisz coś po raz pierwszy i od razu osiągasz sukces, daje Ci to satysfakcję. Jeśli nie wychodzi, zostawiasz problem i zajmujesz się kolejną rzeczą, ale wtedy zostają niedosyt i żal. Największy skarb otrzymują ci, którzy się starają. To właśnie oni osiągną sukces. Dostaną wszystko, czego pragną, bo są silni. Nie poddają się. Dzięki takim ludziom świat się rozwija. Jedni będą cieszyć się sukcesem, drudzy, nawet jeśli mają predyspozycje, podniosą ręce do góry.

Dlaczego ludzi dążących do celu ciężką pracą i wytrwałością jest tak niewielu? Odpowiedź jest prosta – trzeba chcieć...

WIKTORIA WOJDYŁO - 2 CG

Moja ulubiona strona internetowa

Facebook, YouTube, inna strona? Co najbardziej lubią na internecie uczniowie ZSA?



Moją ulubioną stroną internetową, na której spędzam najwięcej czasu, jest YouTube. To serwis, na którym można oglądać filmy, ale nie tylko. Można znaleźć tam treści różne – od gier po naukowe. Jest możliwość znalezienia tłumaczenia gry planszowej, słuchać muzyki, czytać newsy, rozwiązywać zadań... Jest szystko i dlatego jest to moja ulubiona strona.

BARTOSZ KACZMAREK 2AG

Fb... - to moja ulubiona strona. Jest bardzo przydatna do komunikacji i zdobywania informacji ze świata. Jest znana na całym świecie, co też ułatwia wiele nam życie.

JAKUB MUSIAŁA 2 AG

Konflikty w klasie

Często jesteśmy świadkami sporów czy konfliktów. Niektóre przeradzają się w bójkę. Rozwiązanie tych sporów jest proste, tylko wielu uczniów nie chce nawet podejmować kompromisu. Najczęściej spór, z jakim spotykam się w szkole, dotyczy... modnych ciuchów. Ktoś się śmieje, że koleżanka/kolega ma niemodne buty albo przestarzały telefon. Spory tego rodzaju są bardzo dziecinne. A przecież każdy z nas ma inny gust, każdy uważa co innego za modne. Takie zachowania młodych ludzi są dziś normą i raczej nikt się nie zastanawia, jak je po prostu zlikwidować.

KONRAD LESZCZYŃSKI – 2 CG

Wgronie klasowym czasem pojawiają się nieporozumienia, niezgody czy inne nieprzyjemne zjawiska, rodząc konflikty lub jeszcze gorzej – bójkę. Czasami pokłócimy się o błahostki, innym razem o ważne szkolne sprawy. Co powinniśmy robić, by uniknąć takich sytuacji? Niekiedy trzeba ustąpić oponentowi, przyznać mu rację.

W sytuacji kiedy dwójka osób szczególnie się nie lubi, robi sobie na złość, ustępstwo nie wchodzi w grę. Sytuacja taka jest uciążliwa dla klasy. Warto wówczas udać się do wychowawcy i spróbować rozwiązać problem. Obie strony będą musiały ustąpić i ustalić jakiś kompromis.

A co robić, gdy pod czyimś adresem padają notorycznie uwagi lub grupka osób swoim zachowaniem demoluje lekcję? Można to zignorować lub poprosić o ingerencję nauczyciela. Można też indywidualnie perswadować, pokazywać bezsens takiej postawy.

DARIUSZ ROMANOWICZ – 2 CG

Konflikty w klasie są rzeczą nieuniknioną. Kiedy jedno się rozwiąże, powstają nowe. Jeśli są to problemy proste, same wypalą się z biegiem czasu. Ważniejsze i trudniejsze są konflikty zakamuflowane, które mogą doprowadzić nawet do tragicznych skutków. Ingerencja nauczyciela czy pedagoga nie zawsze jest pożądana, bo może tylko nakręcić koniunkturę konfliktu, a nie go rozwiązać.

Powinniśmy się uczyć samodzielnie rozwiązywać konflikty, bo za 10 czy 20 lat nie będzie już pod ręką osoby, która zrobi to za nas. Najbardziej liczy się interwencja otoczenia. Jeżeli otoczenie popiera konflikt, to nie ma siły, która jest w stanie go definitywnie wygasić. Konflikty najłatwiej rozwiązać tuż po ich powstaniu i kiedy obejmą swym zasięgiem niewiele osób.

W mojej klasie problemów tego rodzaju jest niewiele. Jak szybko się pojawiają, to szybko się kończą. Nie przynoszą nikomu większych strat. Jesteśmy klasą raczej zintegrowaną, więc konfliktów jest u nas jak na lekarstwo...

WIKTORIA WOJDYŁO – 2 CG

PP na cenzurowanym

Dziś kolejna porcja opinii uczniów, tym razem z klasy 2 CL, na temat podstawy programowej nauczania w liceum.

Wszyscy wiemy (my, uczniowie), że podstawa programowa nauczania w liceum jest przestarzała. Wiele przedmiotów nie powinno mieć racji bytu w formie, w jakiej są obecne w szkole. Jednym z takich przedmiotów jest historia. Głównym argumentem przywoływanym w celu bronięcia historii w szkole jest twierdzenie, żebyśmy nie powtarzali błędów poprzedników oraz zrozumieli, dlaczego świat wygląda dziś tak, jak wygląda. Niestety, nie tylko moim zdaniem wybrano zły sposób uczenia tych zacnych założeń. Wkuwanie do głowy niezliczonych dat, miejsc i nazwisk (które często słyszymy pierwszy i... ostatni raz) zaczyna się np. od uczenia dat powstawania biskupstw w Polsce (!). To sprawia, że przedmiot, bądź co bądź – interesujący, zamienia się w bezkres kolejnych dat do zapamiętania. My tych dat już nie pamiętamy po kilku tygodniach. Tak być nie powinno!

MYK MYK

Uważam, że spekulowanie nad podstawą programową nauczania to uproszczenie omijające problem, którym jest implementacja systemu edukacji w ogóle. Dyskutowanie, że przedmiot X jest mało przydatny, a przedmiot Y powinien w ogóle zniknąć, mija się z celem, ponieważ zależnie od szkoły/nauczyciela/ucznia postrzeganie danego przedmiotu jest po prostu różne. Nie jesteśmy w stanie dyskutować o przedmiocie, lecz jedynie o implementacji nauczania tego przedmiotu w danej szkole. Prawdziwym problemem jest rzeczona podstawa nauczania, a dokładniej – jej potężna objętość i wymagania, które muszą zostać spełnione. Wygórowany system odgórnej kontroli wymusza na szkołach nauczanie czegoś, czego szkoły wcale nie chcą nauczać, a uczniów do uczenia się czegoś, czego nie chcą się uczyć. Szkoły w takim systemie przestają być innowacyjne, mimo że niekiedy mają olbrzymi potencjał. Pojawiają się powtarzalność i znużenie nauką, a edukacja zamienia się w proces zaśmiecający głowę młodego człowieka nieistotnymi informacjami, zastępując pustką ekscytację i zainteresowanie nauką. Ta pustka może być już nigdy niewypełniona...

MARCEL G.

Jeden narząd

*Szkarłatna kropla
spada z trzaskiem na żelazne kraty
Żelazne kartki naszego
serca.
Wszyscy złączeni jednym narządem
Mickiewicza poezji
Jak na pustyni każda kropla
szkarłatu
się liczy.*

AGATA KAMIŃSKA – 2 CG

Wiersze o Jezusie

Klasa 2 CG ZSA PWR

Papier
biały, czysty
niczym chleb Eucharystii,
zapisany piórem
z zaschłymi
atramentowymi łzami,
żółknie,
starzeje się,
pęka,
zgnieciony w kącice
zwija się z tęsknoty

GASPAR SEKUŁA

Cierpienie Maryi
któż to ogarnie
zakrwawione serce czerwone;
ból i smutek
Bogurodzicy srogi.
Pękniętego serca
nikt już nie naprawi

KONRAD LESZCZYŃSKI

Bez Boga
Bez Króla
Bez Ludzi

Wątłe ciało czerwone

Skulona szaroczerwona masa
Boga

DANIEL WITKOWSKI

Czerwona kropla
spływa po drewnianej twarzy

Dobranoc Boże

WIKTORIA WOJTYŁO

Pytania.
Nie można ich zadać.
Odpowiedzi.
Nie mogą paść.
Sława, która
nigdy nie padnie.
Nikt nic nie usłyszy.
To jest prawdziwe
cierpienie
duszy.

MICHAŁ MAĐRALA

Ból

Śmierć
Śmierć syna i płacz matki

Śmierć Boga

Rana tak bolesna i mocna
zostawi ślad
Łzy formują deszcz,
deszcz, przy którym nawet
Don Lockwood
nie mógłby się uśmiechnąć.

JAKUB RUDZIK

Ciągnie się czerwona masa
narządów do nieba
To Bóg?
To Mesjasz?

To nawet nie człowiek

Jest Bogiem
nakłutym człowieczeństwem
Zniszczony nim
Zepsuty miłością
do ludzi

JAKUB KLUZ

Przezroczysta skóra
wisząca na żyłach
Drewniany bożek
w koronie cierpienia
Z nadzieją dla ludzi
Z nadzieją dla świata

KACPER ZAKRZEWSKI

**„POLITECHNIK JUNIOR”
WYDAWNICTWO ZESPOŁU SZKÓŁ AKADEMICKICH
POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ**

Redaktor naczelny: Zofia Stypułkowska.

Zastępca red. naczelnego: Maksymilian Skica.

Fotoreporterzy: Gaspar Sekula, Daniel Witkowski.

Reporterzy: Marcin Chwaleba, Michał Kucharski,
Anna Palińska, Gracjan Pasik, Jakub Polański,
Aleksandra Szlachta, Mateusz Torski, Marcin Weron.

Sekcja filmowa: Filip Hahs, Maciej Proćków.

Technicy komputerowi: Karolina Lubczańska,
Iga Flaszyńska.

Opiekun pisma: Wojciech Walczak.